GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Nro. 79.** 8. lipca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiédnia. —

Najjaśniejsza Cesarzowa Jéjmość d. 2. b. m. wróciła w najlepszém zdrowiu do c. k. letniego zamku Schönbrunn, z podróży Swojéj do Modeny.

Najjaśniejsza Cesarzowa Jéjmość raczyła Sydoniję z Szumlańskich hrabinę Rewiczkę, mianować Swoją damą pałacową.

JCKMość dyplomatem własnoręcznie podpisanym, raczył Jana Bordolo, podpułkownika linijowego pułku piechoty barona Mariassy n. 37, wynieść najłaskawiéj do stanu szlacheckiego w Cesarstwie Austryjackiém, z przydomkiem *de Borco*.

Wiadomości zagraniczne.

Brazylija.

Rio Janeiro dnia 14. kwietnia. Nowe ministeryjum okazuje się dotąd bardzo umiarkowaném; tylko kilku naczelników władz oddalono, a kilku mężów, których widocznie z zamiarów stronniczych *Andradasowie* prześladowali, powróciło na swe dawniejsze posady. — Przygotowania do koronacyi coraz żywiéj się odbywają. Wielki gmach na placu zamkowym, w którym Cesarz ma hołd przyjmować, bliskim jest ukończenia. — Niedawno otrzymał Cesarz od Króla Francuzów wielki krzyż orderu legii honorowéj. Zwyczaj nie pozwalał dotąd jako małoletniemu dać mu tego orderu.

Hiszpanija.

Według Galignaniego *Messengera* bezzasdném jest owo twierdzenie pism madryckich, jakoby Królowa Krystyna na piśmie zobowiązała się jenerałowi Espartero, że pod pewnemi warunkami zrzeknie się wszelkich praw do opieki nad Królową Izabellą. Królowa Krystyna dała przeciwnie taką odpowiedź jenerałowi Espartero, że ani podejścia ani groźby nie skłonią ją do zrzeczenia się praw swoich. Powołała pana Perez de Castro do Paryża, by się z nim o odzyskanie praw rzeczonych porozumiéć.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn d. 26. czerwca. Królowa udzieliła wczoraj posłuchania panu Bunsen, król. pruskiemu posłowi przy Związku szwajcarskim, który, jak »Gazeta dworu« powiada, przybył tu ze szczególném posłannictwem Króla Jmci Pruskiego; poczém tenże był księciu Albertowi przedstawiony.

Globe pisze, że gdy Królowa we wtorek dnia 22. czerwca z izby wyższéj powracała, lud wołał, ażeby pamiętała o ustawach zbożowych i takowe zniosła, na co gdy skinieniem głowy dała do poznania, że przystaje na to żądanie, wykrzykiwał lud w uniesieniu radości.

Pan Plunket zrezygnował z posady lorda kanclérza w Irlandyi; miejsce jego obejmuje adwokat jeneralny Sir John Campbell, który wszakże ma być pierwéj na godność para wyniesiony.

Słychać, że nowe wybory do parlamentu tak prędko rozpocząć się mają, iż dnia 4go lipca w miastach i miasteczkach pokończone będą. Hrabstwom pozostaje na to czas ośmiudniowy od dnia 4go do 11go lipca. Sądzą, że ostateczny

skutek téj wielkiéj walki dnia 15. lipca wiadomym będzie.

Lord i lady Palmerston przybyli dnia 16. czerwca wieczorem do Tywertonu — miejsca wyborowego, z którego ten podsekretarz Stanu spraw zagranicznych w parlamencie zasiada — i gdzie ich z oznakami radości przyjęto. Znakomity kandydat udał się nazajutrz zbiérać dla siebie wyborców, na werbunek (*proceeded to canvass the town*) jak pisma angielskie powiadają, i dopiéro o godzinie 10. w nocy sprawę tę załatwił. Wyborcy przychylnymi się okazują. Powtórny wybór lorda Palmerstona nie podpada więc żadnéj wątpliwości.

Admirał Sir R. Stopford zabiérał się popłynąć dnia 15. czerwca z Malty do Anglii, na rządowym statku parowym *Alecto*.

Z Francyi nadeszły do Anglii zamówienia względem kupna 1500 zdatnych pod jazdę koni, po cenie od 30 do 40 funt. szterl.

Francyja.

Paryż d. 25. czerwca. Izba deputowanych miała dziś ostatnie posiedzenie. Gdy prezydent zawiadomił izbę o śmierci pana Garnier Pagés i wyciągnięto losem deputacyję, mającą być na jego pogrzebie, minister spraw wewnętrznych odczytał odezwę królewską, ogłaszającą posiedzenia z roku 1841 za zamknięte, poczém deputowani rozeszli się śród okrzyku: „Niech żyje Król!“ W izbie parów, w któréj prezydent rady, minister sprawiedliwości, ministrowie oświecenia publicznego i handlu byli obecni, prezydent rady odczytał odezwę królewską.

W dniach ostatnich odbyło się kilka posiedzeń rady ministeryjalnéj pod przewodnictwem Króla. Słychać, że projekta finansowe pana Humann były przedmiotem tych narad, które nie doprowadziły jednak do żadnéj ostatecznéj uchwały.

Śmierć pana Garnier Pagés najszczérszego doznaje udziału, nawet pomiędzy najzacietszymi jego przeciwnikami. Nawet dzienniki *la Presse* i *Journal des Debats* umieściły jego nekrolog, w którym chwalą nietylko talent jego i świadomość rzeczy, ale także szlachetny sposób myślenia i zacność charakteru.

(Z innéj korespondencyi.) Smierć Garniera-Pagés jest jednym z owych wypadków, które od czasu do czasu wypogadzają widokrąg zachmurzonego często tronu lipcowego. Garniér-Pagés bowiem był jednym z tych mężów partyi radykalnéj, na którego cała Francyja zwracała uwagę, i który przy jakiéj-bądź zmianie mógł łatwo znaczną grać rolę. W nim partyja jego straciła swego dyplomatę, swego ministra, który sprawę jéj prowadził z wielką jeszcze delikatnością, umiarkowaniem i powszechną świadomością rzeczy. Pod bnież jak Berryer miał on w izbie ten przywilej, że gdy mówił, słuchano go z uwagą, i tém jeszcze tego mowcę legitymistowskiego celował, że dla charakteru jego poważali go wszyscy koledzy. Ceniono w nim otwartość, bezinteresowność i wiarę w sprawę swoję. Cała opozycyja zaś straciła w nim na następne wybory swoję główną podporę. W tym względzie potęga jego była większą, niż razem wziąwszy wszystkich komitetów wyborczych. Znacznéj ilości wyborców dawał on popęd, a choć niewielu tylko z swéj partyi mógł do izby wprowadzić, wszelako wiele wyborów lewéj strony i lewego środka przez to od niego zależało, że wspiérał je wyborcami, z którymi we wszystkich kolegijach wyborczych był w związku. Od gazety *National* i jéj stronnictwa w latach ostatnich zupełnie się usunął; nie bywał już w jéj klubach i na jéj ucztach. Jako mowca w izbie przypominał starego Lafayetta, który swym ironicznym a zarazem szlachetnym sposobem wyrażania się, życzliwy uśmiéch wymógł często na izbie.

— dnia 26. czerwca. Oświadczenia dane przez pana Humanna w izbie parów o obliczeniu ludności i o różnych połączonych z tém projektach, sprawiły wrażenie na pewne dzienniki tutejsze. *Constitutionnel* przychyla się do projektów ministra skarbu, ponieważ takowe są prawne, doprowadzić mogą do lepszego podziału zwyczajnych podatków, i poddają podatkowi patentowemu wszystkich interesami lub handlem trudniących się, którzy się dotąd od téj opłaty uchylali.

Wczoraj odbyło się formalne zamknięcie posiedzeń i to powoduje nas przebiedz raz jeszcze wzrokiem naszym ostatni miesiąc prac ustawodawczych. Przez czas ten sama tylko izba parów była czynną i okazała postępowanie, wielką posiedzeniom nadające ważność, lubo właściwe onegoż skutki uchodzą uwagi mas ludu. Od r. 1830 izba parów piérwszy raz uchyliła przedłożoną ustawę w taki sposób i w takich stosunkach, że wstrzęsła na dni kilka obecném ministeryjum. Wprawdzie na przedostatnich posiedzeniach uchyliła także przyjętą przez izbę deputowanych ustawę o redukcyi rentów; jednakże wiedziała ona, że tém przyjemność sprawi tak dworowi jakoteż owoczesnemu ministeryjum. Gdyż ani piérwszy ani drugie nie myślało szczérze o tym projekcie; zresztą owa mniejszość w izbie deputowanych oświadczyła się przeciw projektowi temu, o któréj przewidzieć było można, że wkrótce większością się stanie. Parowie sądzą

przeto, że właśnie czas nadszedł, w którym ze skutkiem czynić mogą opozycyje, bez obawy wystawienia przez to na niebezpieczeństwo mocniéj już teraz ustalonych w kraju żywiołów konserwacyjnych.«

W okolniku pana Greterin, radcy Stanu i dyrektora administracyi ceł do urzędów cłowych z d. 21go czerwca, podaje *Moniteur* do wiedzy publicznéj zawarcie konwencyi między Francyją a Austryją. Skutkiem téjże od d. 1go lipca r. b. wszystkie austryjackie okręty handlowe, zmuszone zawinąć do którego z portów francuzkich, wolne są od wszelkich opłat portowych i żeglugi, zwykle skarbowi uiszczanych, a gdyby po 31. maja gdzie podobną opłatę wzięto, takowa zwróconą być powinna. Zastrzeżono sobie wszakże, ażeby nieszczęśliwe położenie, w jakiém się okręt znajduje, w przeciągu piérwszych 24 godzin było formalnie wykazaném i uznaném przez władze, a kapitan ma się przytém zobowiązać, że nie zamierza o żadnym interesie handlowym lub wyładowaniu towarów, i że nie dłużéj zabawi, jak tylko tyle, ile potrzeba do osiągnienia celu, w którym zawinął.

Gazeta *National* zawiéra pod napisem *Note communiquée*, wiadomość następującą: »P. Le Fevre de Becour, tymczasowy sprawujący interesa Francyi w Buenos-Ayres, prosił ministeryjum o niezwłoczne odwołanie go. Daje do poznania w swych depeszach, że nowe trudności, jakie w sprawie państwa La Plata powstają, w końcu tylko wystrzałami z dział będą mogły być załatwione. —

Pisma tutejsze donoszą, że lord Granville już od miesiąca domagał się u ministeryjum angielskiego o swe odwołanie z Paryża; ale ponieważ lord Palmerston obawiał się, że administracyja, któréj jest członkiem, może zmuszoną będzie od spraw państwa odstąpić, wezwał przeto lorda Granville, by na skutek walki między ministeryjum a konserwatystami oczekiwał.

Słychać że minister marynarki posłał w dniach ostatnich nowe instrukcyje do wszystkich portów, dla przyspieszenia budowy będących na warsztatach okrętów i dla uzbrojenia kilku statków, przeznaczonych do odpłynięcia na morze Lewanckie.

La France donosi, że jenerał Schneider, jako dyrektor robót fortyfikacyjnych około Paryża, pobiéra ogromną roczną płacę 80,000 fr.

Według dzienników *le Peuple*, *Commerce* i innych, jeden z batalijonów, zatrudniony przy robotach fortyfikacyjnych około Paryża, już przed kilku dniami uniesiony pewną niechęcią, popsuł taczki, łopaty i inne narzędzia. Ten rozjątrzony pomiędzy wojskiem sposób myślenia zdaje się być zaraźliwym; na jednego z szefów batalijonu dziesiątego lekkiego pułku żołniérze kamieniami rzucali, i cała pracownia siedzi teraz w więzieniu zamku Vincennes.

Rząd ogłosił następującą depeszę telegraficzną, datowaną z Perpignan pod dniem 24. czerwca: »Jenerał dowodzący 21szą dywizyją wojskową do ministra wojny. Robotnicy Sabadelu, miasta prowincyi barcelońskiéj (w Hiszpanii), pogruchotali warsztaty i machiny w rękodzielniach, z powodu, że nie zezwolono im na podwyższenie płacy.«

W listopadzie roku zeszłego narobiły dzienniki wiele krzyku o pewnym Touchardzie, który powróciwszy z Rossyi miał opowiadać, że w Syberyi jest jeszcze wielu Francuzów, wziętych w niewolę r. 1812. Teraz dowiadujemy się z doniesień ambasadora w Petersburgu, że żadnego jeńca francuzkiego imieniem Touchard nie było w gubernii archangelskiéj, jak w ogóle żaden jeniec wojenny nie znajduje się więcéj w téj gubernii.

Courier de Bordeaux zrobił odkrycie, że mowa, którą jenerał Espartero miał do Senatorów i deputowanych w Madrycie po mianowaniu go jedynym Rejentem, jest *mutatis mutandis* zupełnie równobrzmiącą z mową, którą Napoleon Bonaparte miał do Senatu, gdy go dożywotnim konzulem obrano.

Tulon dnia 22go czerwca: W mieście naszém rozchodzi się znowu pogłoska o wojnie. Słychać, że wice-admirał Hugon otrzyma wkrótce rozkaz z flotą swoją powrócić. Wszystkie okręty jego mają zaopatrzyć się w żywność na sześć miesięcy, poczém niezwłocznie do Lewantu popłyną. Twierdzą daléj, że kontr-admirał Lalande ma być wice-admirałem mianowany, i wice-admirała Hugona, który prefekturę morską w Tulonie otrzyma, zastąpi w dowództwie floty francuzkiéj w Lewancie. Zapewniają wreszcie, że kontr-admirał de la Susse odpłynie d. 25go t. m. z będącą pod jego rozkazami dywizyją okrętową.

Belgija.

Z Bruxelli pod dniem 20. czerwca donoszą. »Skutek wyborów sprawił w stanowisku różnych stronnictw do siebie i do ministeryjum dość znaczne zmiany, które zadanie tegoż ostatniego na wszelki sposób cokolwiek utrudniają. Minister spraw wewnętrznych, pan Nothomb, przy swym wstępie oświadczył w okólniku do gubernatorów prowincyj, iż nowy gabinet w nastąpić mających wyborach nie widzi, aby jakowa zmiana potrzebną być miała, gdyż

jest tego zdania, że wraz z izbą w tymczasowym jéj składzie rządzić może. Z tém wszystkiém kraj inaczéj rozstrzygnął. Obrano znowu wszystkich liberalnych deputowanych, bez żadnego wyjątku, tak pośredniczących jak i zupełnie stanowczych, a to, co jest ze wszech miar godne uwagi, przez samę tylko moc liberalnego sposobu myślenia. Teraz użalają się ci deputowani na nietolerancyję, z jaką względem nich postępowano, równie jak i na niechęć, jaką niektórzy członkowie gabinetu w wyborach względem nich okazali. Skutek tego jest taki, że nawet ci pośredniczący deputowani zmuszeni są przez ostatnie wypadki stanowczo już do liberalnego zdania się przyłączyć i tych za przeciwników uważać, którzy z nimi podobnież jako z przeciwnikami się obchodzili. Przeto wstępują wprawdzie ciż sami deputowani do izb, ale z innym sposobem myślenia.

Z tém wszystkiém ministeryjum może być pewne, iż żadnéj systematycznéj opozycyi nie zastanie, i owszem może się spuścić, że odpowiedne zamiarowi wnioski do ustaw znaczną większością wspiérane będą. Prawda, iż to wypadkom ostatnich trzech miesiącach przypisać należy, że rozprawy w izbie deputowanych, przynajmniéj z początku, nieco z większym ruchem toczyć się będą, i że gabinet w przykrém cokolwiek będzie położeniu, ponieważ niewielu ma biegłych mowców, a ciężar rozpraw prawie wyłącznie na ministra spraw wewnętrznych spadnie. Najzdatniejsi mowcy znajdują się po większéj części na stronie liberalistów; atoli chociaż takie talenta wpływ swój zwykle na każdéj ustawodawczéj obradzie wywiérają, jednakże przypadek ten w tutejszéj izbie deputowanych nie zachodzi. Panuje tu w ogóle praktyczny zdrowy rozsądek, który talentem wymowy bynajmniéj omamić się nie daje. Niech tedy ministeryjum poda tylko pożyteczne wnioski do ustaw, a może być pewném, że wielka większość do niego się przychyli.«

Niemcy.

Hanower d. 29. czerwca. Zdrowie Królowéj na nieszczęście tak dalece wczoraj wieczorem się pogorszyło, iż lubo wczoraj jeszcze z Królem Jegomością Świętą komuniję przyjęła, jednakże dzisiejszéj nocy z tym światem się rozstała. Królowa ta urodziła się dnia 2go marca 1778, a przeto 63 lat żyła.

Proces przeciw gabinetowi sześciu profesorów getyńskich (oddalonych z Uniwersytetu, o czém w przeszłorocznych »Gazetach« kilkakrotnie pisano) został ostatecznie rozstrzygnionym, a zwłaszcza przez radę Stanu nie na korzyść profesorów. Wyrok królewsko-hanowerskiéj kancelaryi sprawiedliwości z d. 9go czerwca udzielił skarżącym się profesorom uchwały rady Stanu: że królewska kancelaryja sprawiedliwości nie jest właściwą do rozbiérania powyższéj sprawy i wydania wyroku.

Panu Wagnerowi w Frankforcie n. M. wynalazcy używania elektromagnetyzmu za siłę poruszającą, rząd wyznaczył nagrodę 100,000 zr. m. k., pod warunkiem, aby p. Wagner własnym kosztem zbudował machinę na większą skalę, sposobną do transportowania ładunku i tajemnicę wynalazku wyjawił. Książę Fürstenberg ofiarował temuż Wagnerowi 7000 zr. m. k., i stosowny plac do zbudowania takiéj machiny na znaczną skalę.

Kraków.

Kraków dnia 3go lipca. Obywatele wolnego miasta Krakowa: Józef hr. Szembek, Julijusz Florkiewicz i Karol Trejtler, wiedzeni szlachetném poświęceniem się i chęcią przyniesienia pomocy w odbudowaniu zgorzaléj *Bursy Jerozolimskiéj*, wnieśli prośbę do rządu o zawiązanie komitetu do zbiérania dobrowolnych na cel powyższy składek. Senat przychylając się do téj prośby, upoważnił rzeczonych obywateli do zbiérania składek na pomienioną *Bursę*; nadto ze swojéj strony rozpisał składki na dotkniętą równém nieszczęściem *Szkołę Techniczną*. *(Gaz. Krakowska.)*

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 25. *czerwca.* —

Książę Namiestnik Królestwa wyjechał wczoraj do Kalisza.

Turcyja.

Doniesienia z Konstantynopola pod dniem 22. czerwca, otrzymane w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność, zawiérają, co następuje: »Ces. rossyjski wojenny statek parowy *Sylacz*, który zawinął tu w ciągu dnia wczorajszego, przywiózł wiadomość, że Mehmed Ali poddał się pod warunki nowego firmanu inwestytury i już takowy uroczyście obwieścić kazał. Firman ten brzmi jak następuje: »Ostatnie poddanie się Wasze, zapewnienia wierności i przychylności, jakie oświadczyliście, owe rzetelne i szczére zamiary, okazane przez Was tak dla mnie jakoteż dla mojego rządu, doszły do méj wiedzy monarchicznéj i stały się dla mnie źródłem radości. Z tych powodów, dla gorliwości i zdatności, jakie Was charakteryzują, jakoteż dla wiadomości i doświadczenia, jakich w ciągu długoletniéj w Egipcie

administracyi Waszéj nabyliście o sprawach kraju, mam dostateczny powód do mniemania, że zupełnie godni jesteście łaski i zaufania, na jakie Wam zezwalam. Ponieważ nie wątpię, że życzliwość moję godnie oceniając z wdzięczności tak działać będziecie, ażeby owe chwalebne przymioty także na potomków przeszły, poruczam Wam przeto niniejszém administracyję Egiptu w obrębie dawnych jego granic, jak takowe na mapie przesłanéj Wam przez mojego Wielkiego Wezyra są oznaczone, zarazem z innemi przywilejami, a to pod warunkami następującemi:

»Skoro posada Wielkorządcy opróżnioną będzie, administracyja Egiptu przejdzie z najstarszego na najstarszego syna w prostéj męzkiéj linii Waszych synów i ich następców. Mianowanie tychże wychodzić będzie zawsze od Wysokiéj Porty. Gdyby się kiedy zdarzyło, że linija męzka wygaśnie, wtedy rząd mój będzie musiał inną osobę do administracyi mianować. W takim przypadku dzieci męzkie córek Wielkorządcy Egiptu nie mają prawa czyli prawnéj pretensyi do następstwa. Lubo Baszowie Egiptu posiadają przywiléj dziedzicznéj administracyi; wszelako co do godności i stanu zostawać będą na równi z innymi Wezyrami, i tak uważani będą przez Wysoką Portę, od któréj takie same otrzymają tytuły, jak Wielkorządcy innych prowincyj.«

»Uzasadniony na drugiéj ustawie system bezpieczeństwa osób i majątków, ochrony osobistego honoru i osobistego charakteru, któreto zasady uświęconemi zostały przez zreformowane urządzenia (*Tansimati Chayrije*) mego w Guilhanie ogłoszonego *Hattyszeryfu*; daléj istnące układy, jakoteż te, które między Wysoką Portą a sprzyjaźnionemi mocarstwami jeszcze zawarte być mają, powinny być i w Egipcie pod wszelkim względem wykonane; równie jak wszelkie urządzenia, poczynione od Wysokiéj Porty i jeszcze poczynić się mające, mają podobnież i w Egipcie wejść w wykonanie, rozumié się z temi odmianami, jakich okoliczności miejscowe, sprawiedliwość i słuszność wymagają.«

»Wszelkie daniny i przychody pobierane będą w Egipcie mojém cesarskiém imieniem. Ale ponieważ i Egipcyjanie są poddanymi Wysokiéj Porty, więc dla ochronienia ich od dalszych uciemiężeń, pobór dziesięcin, ceł i innych danin dziać się tam ma według słusznego przez rząd mój zachowywanego systemu. Skoro termin wypłaty nadejdzie, starać się należy, ażeby daniny, cła, dziesięciny, wraz z innemi przychodami prowincyi Egiptu, których kwotę osobnym firmanem wyszczególniono, akuratnie płacone były.«

»Ponieważ jest zwyczajem, zboże i inne ziemiopłody posyłać z Egiptu do obu miast świętych, więc posyłanie w takiéjże ilości, jakoteż i innych tamże posyłanych artykułów, ma i nadal być wykonywaném.«

»Gdy rząd mój uchwalił, ażeby w pieniądzach, będących duszą związków socyjalnych, w ten sposób poprawa nastąpiła, iżby na przyszłość istniała nieodmienna stopa monety tak co do realnéj jakoteż nominalnéj wartości, pozwalam przeto niniejszém bić w Egipcie pieniądze; jednakże tak złote jakoteż śrébrne monety, jakie bić Wam jest pozwolono, powinny mieć cyfrę moję, jak w ogóle być zupełnie podobne co do nazwy, formy i wartości monetom bitym w cesarskiéj mennicy w Konstantynopolu.«

»Żołniérze stosownie do istnących przepisów służą w innych częściach mojego państwa lat pięć, poczém nowym zaciągiem zastąpieni bywają. Potrzeba, by toż i w Egipcie się działo; wszelako pod względem trwania czasu służby ma być wzgląd miany na zwyczaje mieszkańców Egiptu i ma być postępowano według największéj słuszności. Czterysta żołniérzy egipskich należy co-roku do Konstantynopola posyłać. Ozdoby i chorągwie wojska egipskiego od innych wójsk w państwie mojém różnić się nie mają. Także oficerowie marynarki egipskiéj otrzymają te same znaki godności, a okręty takie same bandery, jak w marynarce cesarskiéj.«

»Basza Egiptu mianuje oficerów armii swojéj i marynarki aż do pułkownika; atoli co się dotyczy mianowania wyższych oficerów, jakoteż *Mirliwasów* (jenerałów brygady) i *Feryków* (jenerałów dywizyi), potrzeba w tym względzie mego przyzwolenia i moich rozkazów zasięgać.«

»Baszom Egiptu nie wolno nadal budować żadnych okrętów wojennych, bez uzyskania na to pozwolenia Wysokiéj Porty i otrzymania od niéj wyraźnego i pewnego umocowania.«

»Ponieważ każdy z wyż przytoczonych warunków ściśle połączony jest z przywilejem dziedziczności, przywilej ten ustaje przeto natychmiast, skoro którybądź z tych warunków wypełnionym nie będzie.«

»Ta jest moja monarchiczna wola pod względem wszystkich wyżrzeczonych punktów; ale gdy tak Wy jakoteż synowie Wasi i tychże potomkowie nie omieszkacie uznawać szczególnéj łaski, jaka Wam niniejszém w podziale się dostaje, starać się więc będziecie wypełniać sumiennie zawarte w tym firmanie postanowienia, troskliwie unikać wszystkiego, coby oporowi podobném było, usiłując utrzymać pomyśl-

mość i spokojność mieszkańców Egiptu, bronić ich od wszelkich niesprawiedliwości i uciemiężeń, przytém donosząc o wszelkich ważnych kraju tego dotyczących się sprawach, o instrukcyje dla Was uprosicie. W tym zamiarze napisany jest i posłany firman niniejszy, zaopatrzony moją cyfrą cesarską.«

Według najnowszych listów z Kandyi, poddała się tamże większa część włości zbuntowanych.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 7. lipca 1841. (Jarmark na wełnę.) Od naszego ostatniego doniesienia przywieziono tu jeszcze do dzisiejszego wieczora 213 cetn. wełny, tak iż ogółem jest jéj 1368 cetnarów, a z téj ilości 1016 cetn. w szopach miejskich, zaś 352 cetn. po składach prywatnych. Dotąd sprzedano już przeszło 1000 cetnarów. Kupcy wrocławscy zakupili tylko sto kilkadziesiąt cetnarów; obecność ich na naszym jarmarku obudziła bardzo konkurencyję. Właśnie przybył do Lwowa jeszcze jeden z najznaczniejszych kupców z Wrocławia; ale małoco na jarmarku zastawszy, zapewne po owczarniach kupować będzie. Ceny wełny cienkiéj utrzymały się ciągle o 5 do 6 procentu na cetnarze wyżéj przeszłorocznych; na pośledniejszéj wełnie nic prawie nie postąpiono. — Za cetnar płacono od 50 do 120 zr. m. k.; jednak najwięcéj było wełny na cenę 70 do 80 zr. m. k. za cetnar. — Do pojutrzejszego wieczora podobno że jarmark zupełnie się skończy.

Do wystawy owiec przybyło jeszcze kilka tryków hr. Piotra Krasińskiego, i kilku innych właścicieli. W ogóle jest tym razem tyle tryków, że w wyznaczoném miejscu obok szop pomieścić się nie mogły; — musiano szukać dla nich miejsca u prywatnych. Przedaż tryków idzie bardzo oporem, dotąd mało co zrobiono.

Targ na woły we Lwowie d. 5. lipca 1841.

Z przypędzonych 102 wołów w 5 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Jossel Schütz ze Szczérca, 20 sztuk, ważących mięsa 11 3/4 a łoju 1 1/4 kamienia, po 77 zr. 30 kr.; 2) Fischel Dimand z Rozdołu, 30 sztuk, ważących mięsa 15 a łoju 2 kamienie, po 109 zr.; 3) Fajbusch Ungar z Radziechowa, 30 sztuk, ważących mięsa 12 1/2 a łoju 1 1/2 kamienia, po 82 zr. 30 kr.; 4) Wolf Dimand z Bóbrki, 17 sztuk, ważących mięsa 12 1/2 a łoju 1 1/2 kamienia, po 83 zr. 45 kr.; 5) Mojżesz Baumann z Kamionki, 5 sztuk, ważących mięsa 11 a łoju 1 kamień, po 62 zr. 30 kr. w. w.

Zaleszczyki d. 2. lipca 1841. Ceny targowe zboża nie zmieniły się prawie nic od naszego ostatniego doniesienia i są teraz następujące: korzec pszenicy 4 zr. 15 kr., żyta 3 zr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., hreczki 2 zr., owsa 1 zr. 40 kr., kukurudzy 3 zr. 30 kr. w. w. Wadra (4 1/2 garncy) wódki 20 stopniowéj 3 zr. w. w.

Sadagóra d. 2. lipca 1841. Zboże tak ozime jako i jare udało się na Bukowinie dobrze, i obiecuje plon dość obfity. Ceny zboża ciągle są jednakie. Wódkę 20 stopniową w większych partyjach płacą wadrę (4 garnce) po 2 zr. 50 kr. do 3 zr. 15 kr. w. w. — W cenach bydła nie widać także zmiany; na jarmarku w początku sierpnia spodziéwają się wiele bydła, gdyż kontumacyi teraz nié masz.

Gdańsk d. 26. czerwca 1841. W tym tygodniu dostawiono tu kilka partyj pszenicy; atoli mało było ochoty do kupna i niewiele też sprzedano. Gdyby przedający nie trzymali się przy tak wysokich cenach, daleko więcéj odbywaćby się mogło interesów. — Na żyto nawet i po zniżonych cenach trudno o kupca. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Skład karboleinu docieczony.

(*Wiener-Zeitung* Nro. 164.)

W »Gazecie Lwowskiéj« nr. 23 i 29 z r. b. donieśliśmy o wynalezioném w Petersburgu przez p. Weszniakoff paliwie, *karbolein* nazwaném. Na posiedzeniu paryskiéj akademii umiejętności d. 31. maja r. b. czytano rozprawę o témże paliwie, z któréjto rozprawy wynika: iż karbolein składa się li tylko ze zwyczajnego węgla drzewnego miałko sproszkowanego, i zmieszanego z olejem zwierzęcym albo i roślinnym. Z tych dwóch części składowych zbija się massę w twardo bryły, a te wydają 5 razy większe gorąco niż najlepsze węgle ziemne. Płomień jest przytém jasny i długo wytrzymuje. Na statku parowym *Syryjusz* przekonano się, że karbolein jest wyborném i bardzo oszczędném paliwem. — Przy najtęższym ogniu z węgli ziemnych obracały się koła tegoż statku 12 razy, a przy ogniu z karboleinu 19 razy na minutę.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)